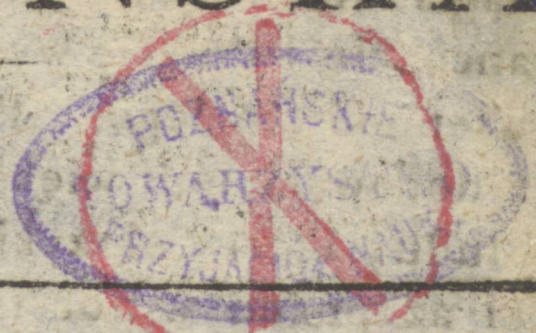


# GAZETA POZNANSKA

140836

Nro. I.



w Sobotę dnia 2. Stycznia Roku 1808.

## K O L E N D A na Rok 1808.

Rok się dziś zaczął, dni rozwia swoje  
Jak róża z pączka co wschodzi na wiosnę;  
Wszystkim przyrzeka — ia szczęście podwoję,  
I chwile sprawię w dniach moich radośnie.

W kimże miłego uczucia niewzruszy  
Ta obietnica? co na Polskiej ziemi  
Zostaje! Każdy swe nadstawia uszy  
Z kąd się to dobro w Ojczyźnie zaplemi.

Każdy się pyta ah! każdy wnioskuje  
Co to za pora będzie dalsza roku?  
Każdy radości źródła upatruie,  
Czy nie wytryśnie z nagłego potoku?

Czy ztąd że Króla pełnego dobroci  
Mamy? co byt swoy z krwi Augustów bierze;  
On to nam dawne czasy Polskie wróci,  
I z sąsiadami uwieczni przymierze.

O serce czule! o serce Polaka!  
Czyż się utrzymać możesz od radości?  
Wznowion jest byt twoy, i moc twoja taka,  
Jakiey ci północ z południem zazdrości.

Przemoc zniknęła, niewola skruszona,  
Co Polski Naród sromotnie hańbiła;  
Z ręku Tyrana rozga wytrącona,  
Rowność się wznosi wszystkim luba, miła.

Czegoż tu trzeba dla dobra i sławy  
Narodu? którym tyle klęsk miało,  
W roku tym nowym, aby honor prawy  
Zajął każdego duszę i myśl całą.

Radca Okręgu, Powiatu lub Ziemi  
Zysku swojego niech nie szuka chciwie,  
Lecz wspiera radą i pracami swemi  
W wszystkich wypadkach chętnie i gorliwie.

Sędzia! co trzyma Temisową szalę  
W ręku, by mierzył bez względu wyroki,  
Wzgardzał ofiarą i płacą wspaniałe  
Za to szacunek mieć będzie wysoki.

Patron! co z Polskiej krwi początek bierze  
Obstając zawsze przy słusności śmiało,  
Z cnotą, prostotą niech zawrze przymierze,  
Niechay poczciwość zdobi jego czoło.

Od Matki twoiej co cię wykarmiła  
Nie żądaj chciwie Rycerzu nadgrody;  
W ten czas iak będzie potężna iey siła  
Prawdziwe da ci swych względów dowody.

W Obywatelu niech zna Żołnierz brata  
Co się dla niego wywnętrza tym tkliwy  
Miłość Ojczyzny niech obydwóch splata;  
Ten pierś wystawia, Ow odziewa, żywi.

Włóścianie! co ci teraz wolność dana  
Szanujcie ten dar przy pracy, rozumie,  
Tyranem wzgardzaj, czcij dobrego Pana  
Co cię znać równym sobie człekiem umie.

Każdy powinność niech dopełnia swoją,  
Którą mu miłość ojczyzny wskazuje,  
A w ten czas wszystkie bliźny się zagoją  
Ijkażdy rok ten szczęśliwszym uczuje.

*z Poznania d. z. Stycznia.*

Miasto tuteysze czuło prawdziwą radość,  
oglądając powtornie Najjaśniejszego Fry-  
deryka Augusta, Króla Saskiego, Xią-  
żęcia Warszawskiego, Pana naszego miłości-  
wego, powracającego wraz z rodziną swoją  
z stolicy Xięstwa Warszawy do Drezna.  
Huk armat zwiastował nam naprzód to nad-  
zwyczajne szczęście. Przybycie tu Najja-  
śniejszego Pana nastąpiło dnia 31. Grudnia  
wieczorem o godzinie 6. Przed miastem

niły go władze wojskowe i cywilne wraz z magistratem. Wszystko tu stojące wojsko francuzkie i Polskie wystąpiło w paradzie za bliżeniem się iego. Powszechna illuminacja dodawała tém większego blasku wesoloci ludu, którey okrzyki pośród dźwięku muzyki aż późno w noc trwały.

Nazajutrz czyli wczoray słuchał Najjaśniejszy Monarcha wraz z Królową i Królowną mszy wielkiej w tutejszym kościele parafialnym przy assystencyi całego korpusu tutejszych oficerów Francuzkich i Polskich, na którego czele się znajdował JW. Jeneral gubernator i wielu innych oficerów wyższej rangi.

Dziś zrana o godzinie 6. udali się Królestwo Ichmość w dalszą podróż do Drezna.

*z Warszawy d. 25. Grud.*

Liat do JW. Alexandra Potockiego Ministra Policyi i Kawalera orderu Legii honorowej.

„Benedykt Józef Łączyński; Pułkownik Pułku 3go jazdy Polskiej Legionu 2go ozdobiony krzyżem Legii honorowej. Oficerowie, pod-oficerowie i żołnierze pułku 3go jazdy Legionu 2go, pośpieszają przesłać przez JP. Porucznika Ledóchowskiego składkę wynoszącą zł. pol. 5046 gr. 10. na wsparcie obywateli Pragskich. — Ta ofiara prawdziwie na wyścigi do rąk moich złożona była. Miło mi o tym wspomnieć i pochwalić się nawet, iż mam honor dowodzić Pułkowi, który od początku swego bytu w niczym się uprzedzić nie dał; złożony z rycerstwa Departamentu Kaliskiego, w każdym zdarzeniu okazał się godnym swego imienia. Racz JW. Pan przyjąć wyraz mego uszanowania Łączyńskiego Pułkownika. — Dnia 15. Grunia 1807 w Krzepiach.

Minister Policyi z tym uczuciem przyjął ofiarę pułku 3go jazdy Legionu 2go, na wsparcie Obywatelów Pragsich przez W. Łączyńskiego Pułkownika tego Pułku, w summie zł. 5046. gr. 10. sobie nadesłaną, ia-

kie w sercu każdego dobrego Polaka, wznieca czyn politowania nad cierpiącymi współziomkami. — Dar ten tak wspaniały, tym przyjemniejszą nieszczęśliwym przyniesie ulgę, że go odbierają od rodaków, którzy wystawiwszy życie na przywrócenie swobód oyzystych, nie szczędzą majątków, z uwagą najistotniejszych potrzeb, na zasilenie zniszczonych współbraci. Niech W. Pułkownik przyimie powinne dzięki i zareczenie należytego upoważnienia. — Dan w Warszawie dnia 22. Grudnia 1807.

Alexander Potokki, M. P.

A. Gliński; S. G.

*z Warszawy d. 26. Grudnia.*

Dnia 23. b. m. N. Pan, iako w dzień swych urodzin, przyjmował powinszowania Rady Stanu. Odprawiła się potym sessya iey w zamku pod Prezydencyą Króla Jegomości. Skromność Monarchy nie dozwoliła radości powszechney okazać się tak, iak było ułożono. Większa iednak część mieszkańców stolicy, oświeciła wieczorem swe domy. JW. de Bourgoing obchodził ten dzień przez wielki obiad dla 90 osób trzech narodów przejętych równym uczuciem miłości i uszanowania dla cnotliwego naszego Monarchy. Dnia tegoż JW. Marszałek Davout, dawał w pałacu swoim świetny bal, na który zaprosił znakomite osoby trzech narodów, które zbliżając się coraz bardziej do siebie, ieden tylko naród składać zdają się. Wspaniałość, gust, szczerą uprzejmość i grzeczność niezmuszona, były zaletą tego balu. Kilku przebranych oficerów wszedłszy niespodzianie do sali, śpiewało stosowne do tego festynu pieśni, z których tu dwie, iedną na pochwałę Króla Jegomości, drugą zabęczającą do kielicha przytoczemy:

Sur l'air: *Femmes voulez vous éprouver.*

Père aussi cher que bon époux,

Il voit luire sur sa Famille

Cet éclat si pur et si doux,

Dont son front vénérable brille.

De Vitikind le noble sang  
Méritait déjà la couronne,  
Mais quand il monte au premier rang,  
C'est sa vertu qui la Lui donne.

Sur l'air polonais *Que l'Amour, Comus  
et la Danse.*

Buvons à Frédéric Auguste,  
Buvons au Grand Napoleon,  
Buvons à leur Famille Auguste,  
Qu'ils vivent autant que leur nom.  
Buvons au passage rapide,  
Des flots tumultueux du Bug.  
Buvons au Sarmate intrepide  
Qui pour jamais brisa son joug

Na teatrze narodowym obchodzono tę uroczystość śpiewaniem następującej Kanta-ty, wśród najwyższych oklasków, i przy okazaniu transparentu, niedawno w gazecie naszej opisanego.

Witamy dzień pożądanym,  
Dzień pełen szczęścia, stodyczy,  
W którym nasz Pan ukochany  
Czas urodzin swoich liczy.

Już w przepaści zapomnienia  
Świat zagrzebał nasze bycie,  
Zgineliśmy do imienia,  
Nasz Król dobry dał nam życie;  
I nie dość że zdiął z nas karę,  
Że chwile boleści skrócił,  
Lecz spełniając życzeń miarę,  
W Auguście Oyca nam wrócił.

Witamy dzień &c.  
Któż jego dobroci nie zna,  
Kogoż on w życiu zasmucił?  
Co cierpią mieszkańcy Drezna,  
Że ich na chwilę porzucił!  
Darujcie cnotliwi Sasi,  
Że wam Oyca zazorościmy,  
Wszakże i my bracia wasi,  
Niechże się Nim nacieszemy.

Witamy dzień &c.  
Lecz już wolę swą obiwia,  
Do dawniejszych dzieci wraca,

Nas w ciężkim żalu zostawia,  
I chwilę roskoszy skraca.  
Przecież nas cieszy nadzieją,  
Że nam się znowu udzieli,  
Łaskawą darząc koleją,  
Powrotem swym rozweseli.

W tych dniach N. Pan mianował stasownie do Konstytucyi na urząd Referendarzów: JJRP. Linowskiego, Woyde, Morawskiego i Wyczechowskiego. — JPan Julian Niemcewicz, mianowany został Sekretarzem Senatu.

JW. de Bourgoing Minister Francuzk przy dworze naszym i Korrespondent Instytutu Francuzkiego, został członkiem przybranym Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk.

Królestwo Jchmość wyjeżdżając ząd jutro rano o godzinie 6tey napowrot do Drezna.

N. Pan raczył na dniu 23. b. m. zaszczyścić krzyżem zasługi, WJPana Pod-Pułkownika Kobylińskiego.

W tych dniach JO. Xże Jmć Antoni Ordynat Sulkowski, Pułkownik regimentu gopiechoty, w 3cim legionie woysk Polskich, młodzieniec, który w ostatniej kampanii ziednał sobie sławę, otrzymał w obecności zgromadzoney familii, przyrzeczenie zawarcia ślubów małżeńskich z JW. Ewą Kicką, bywszego Koniu. Kor. córką, osobą łączącą powabną postać ciała, z najpiękniejszym wychowaniem i rzadkimi przymiotami duszy. W kilka dni później JO. Xiężna Jeymość Sulkowska matka, prezentowała ją u dworu Najiaśniejszym Królestwu Jchmość, jako przyszłą synową. Radość, którą wszyscy znajomi okazowali i powińszowania, które JO. Xże Jmć odbierał, dowodzą naylepiej zaletę tej osoby, którą biorąc za towarzyszkę życia, nieomylną przyszłego szczęścia rokować sobie winien nadzieję.

*z Torunia d. 17. Grudnia.*

Od przeszio tygodnia ciągle tedy i liczne są przechody woysk Francuzkich, pie-

oty i jazdy; wszystkie dzień tu tylko ie-  
n odpoczywają, a potem w dalszy marsz  
na Poznań, lub na Warszawę udają się.  
Przed kilku dniami przechodził tu także zna-  
czny oddział jazdy Polskiej. — Most nasz  
całkiem już prawie jest naprawiony.

*z Paryża d. 14. Grudnia.*

Pismo Francuzkie: Journal de l'Empire  
obeymuie następujące naynowsze wiadomo-  
ści z Lizbony:

Xiąże Brazylji wyjechał dnia 25. Listo-  
pada o godzinie 7. zrana w towarzystwie kil-  
ku nayznaczniejszych familiów Portugal-  
skich, zabrawszy sobą wszystkie skarby i 8  
okrętów, 2 fregaty, które się w porcie znay-  
dowały. Do liczby owych znakomitych emi-  
grantów należą: Xiąże Cadaval, Markis  
Pourbal i Minister stanu d'Aranjo. Przy  
odejściu niniejszego doniesienia z Lizbony,  
głoszono powszechnie, że Anglicy w Pini-  
che, stanowisku bardzo ważnem o 11. mil  
od Lizbony wylądowali.

*z Kassel d. 15. Grudnia.*

Oto jest treść autentycznej konstytucyi  
Królestwa Westfalii, potwierdzoney dnia 15.  
Listopada 1807 w Fontainebleau od Nayia-  
śniejszego Cesarza Francuzów i Króla Wło-  
skiego.

*Pierwszy Tytuł.*

Artykuł 1. Królestwo Westfalii skła-  
da się z następujących krajów, a mianowi-  
cie: z krajów Brunszwiku - Wolfenbüttel,  
z części Starey Marchii leżącej na lewym  
brzegu Elby, z prowincyi Magdeburgskiej,  
leżącej na tymże samym brzegu, z territo-  
rium Halli, z Hildesheimskiego i miasta Go-  
slar, z territorium Halberstadt, z Hohen-  
steinu i Quedlinburgskiego, z Hrabstwa  
Mannsfeld, z Eichsfeld, Treffurt, Mühl-  
hausen i Nordhausen, z Hrabstwa Stolberg-  
Wernigerode, z krajów Hessen - Kassel,  
Rinteln i Schaumburg, z wyłączeniem kraiu  
Hanau i Kazen - Ellbogen nad Renem, z ter-  
ritorium Corvey, Güttingen i Grubenhagen

wraz z przyległościami Hohensteinu i Elbin-  
gerode, z Xięstwa Osnabrück, Paderborn,  
Münden i Ravensberg, z Hrabstwa Rietberg-  
Kauniz.

Art. 2. Ostrzegamy sobie połowę dobr  
skarbowych allodialnych, w celu rozdania  
ich jako nadgodę przyobiecana oficerom na-  
szej armii, którzy nam podczas terażniej-  
szej wojny naywięcej usług czynili. Obie-  
cie w posiadzicielstwo dobr tychże nastąpi  
nieodwłocznie przez naszych intendantów.

Art. 3. Włożone na wzyż namienio-  
ne kraie nadzwyczajne wojenne kontrybucye  
mają być zapłacone, lub przynajmniey  
przed 1. Grudnia zabezpieczone.

Art. 4. Dnia 1. Grudnia ma być Kró-  
lowi oddana possessya wszelkich użytków i  
samowładności iego krajów przez Kommis-  
sarzów, których tym końcem mianować bę-  
dziemy.

*Drugi Tytuł.*

Art. 5. Królestwo Westfalii będzie  
składało część ligi Reńskiej. Kontyngent  
iego będzie wynosił 25,000 woyska czyniące-  
go istotną służbę, to jest 20,000 piechoty,  
3500 konnicy, 1500 artylleryi. W pier-  
wszych latach ma zostawać na żołdzie Kró-  
lestwa tylko 10,000 piechoty, 2000 konnicy,  
i 500 artylleryi. Reszta, to jest 12,500 lu-  
dzi będą dostawieni od Francyi i mają skła-  
dać garnizon Magdeburga.

*Trzeci Tytuł.*

Art. 6. Stanowi sukcesyą tronu tak,  
jak jest we Francyi.

Art. 7. Wprowadza Statuta familii.

Art. 8. Obeymuie przyzwoite prze-  
pisy tyczące się niedoletności.

Art. 9. Król i familia Królewska będą  
mieli osobny skarb na utrzymanie swoje pod  
tytułem: Skarb Korony, który w dochodach  
swoich będzie wynosił pięć milionów. Do-  
chod z borów narodowych i części dobr naro-  
dowych przeznaczone są na ten koniec. Je-  
żeliby dochod z dobr narodowych niebył wy-

Starczy, tedy to, co brakować będzie, z kasy państwa w  $\frac{1}{2}$  części co miesiąc ma być dopłacane.

#### *Czwarty Tytuł.*

Art. 10. Królestwo Westfalii ma być rządzone podług ustaw przepisujących równość wszystkich poddanych przed prawem, i wolny obrządek religii towarzystw wszelkiego wyznania.

Art. 11. Stany ziemiańskie prowincyow, z których się Królestwo składa, tak w powszechności, iako też w szczególności; wszystkie polityczne korporacye podobnego rodzaju i wszystkie przywileje rzeczonych korporacyów, miast i prowincyow, uchylają się.

Art. 12. Podobnym sposobem uchylają się wszystkie przywileje pojedynczych osob i familiow, skoro są niezgodne z przepisami powyższego artykułu.

Art. 13. Wszelkie poddaństwo, iakiegokolwiek bądź rodzaju, uchyla się, ponieważ wszyscy mieszkańcy Królestwa iednakowych praw zażywać mają.

Art. 14. Szlachectwo utrzymuje się w swoich rozmaitych stopniach, lecz niebędzie mu służyło więcej prawo wyłączające innych od iakiegokolwiek urzędu, służby publiczney, lub dostoięstwa i uwalniające od ponoszenia ciężarow publicznych.

Art. 15. Statuta szlacheckich opactw, pryoratow i Kapituł odmieniał się w ten sposób, iż każdy z poddanych państwa może być do nich przypuszczony.

Art. 16. We wszystkich częściach Królestwa ma być iednakowe systema podatku. Podatek z gruntow niepowinien przenosić piątej części dochodow.

Art. 17. Systema monety, miary i wagi, które teraz exystuje we Francyi, ma być przyjęte w całym Królestwie.

Art. 18. Pieniądze będą bite z portretem Króla i herbem Westfalii.

(Dalszy ciąg potem.)

#### *z Augsburga d. 15. Grud.*

Liaty najnowsze z Włoch potwierdzają doniesienia dawniejsze, że Cesarz Napoleon port Wenecki ogłosił być portem wolnym.

#### *z Włoch d. 12. Grudnia.*

W Neapolitańskim stoi teraz bardzo znaczney Armia Francuzka; także rekrutują woyska narodowe w znaczney liczbie. Angielskie okręta rzadko się dają widzieć przez portami Neapolitańskimi, zaś Francuzkie i inne okręta ciągle do nich przybijają.

Podatek z gruntow Królestwa Neapolitańskiego wynosi za rok 1808. siedm milionów.

Corfu i Jońskie wyspy blokowane są od Anglikow.

Port Triestu osadzony będzie iaknayspieszniej w stanie obrony; wszystka własność Sycylińska i Maltańska, tamże się znajdująca, ma być skonfiskowana.

#### *z Wenecyi d. 8. Grudnia.*

Cesarz Jmć wyjechał dziś ztąd w towarzystwie Wice-Króla Włoskiego, W. Xcia Berg i Xcia Neuchatelu. Jego Cesarska Mość odprawi podróż grzez Treviso, Osopo, Palma Nova, Udine, Porto Legnano i Mantua z powrotem do Medyolanu.

#### *z Bawaryi d. 12. Grudnia.*

Obsada Francuzka, która dotąd została w mieście i fortecy Braunau, pomaszkuje do Włoch.

Według rozszerzoney tu niedawno pogłoski, ma pewny kray we Włoszech składać na przyszłość osobne Królestwo, a territorium Medyolańskie ma być do innego znacznego państwa wcielone.

#### *z Wiednia d. 16. Grudnia.*

Stosownie do konwencyi dnia 10. Października r. b. między dworami Cesarsko-Francuzkim i Austryackim zawartej, nastąpiło dnia 10. t. m. oddanie miasta i fortecy Braunau przez Jmć Pana Otto, nadzwyczajnego posła i pełnomocnego Ministra Fran-

czurkiego na dworze Bawarskim, na ręce Kommissarzów Austryackich. Tego samego dnia wymaszerował garnizon Francuzki pod kommandę Jenerała dywizyi Merle, i udał się do Monachium.

*z Wiednia d. 19. Grudnia.*

Dnia 15 t. m. wieczorem approbował Cesarz Jmć czynności seymu Węgierskiego, agitującego się w Budzie od dnia 9. Kwietnia, zakończywszy potém uroczyste posiedzenia stanów. Jego Cesarska Mość dziękował przytém zdarzeniu narodowi Węgierskiemu publicznie za okazywane dotąd przywiązanie do jego osoby i za czułość jego o dobro kraiu. Stany Węgierskie zaś prosiły po zakończonym posiedzeniu o pozwolenie, aby mogły wyznaczyć deputacyą z pomiędzy siebie w celu powinszowania Arcyksiężniczce, przyszłej małżonce Najiaszniejszego Pana.

Gdy Cesarz z sali seymowej wychodził, powszechne okrzyki: Vivat, towarzyszyły mu.

*z Lizbony d. 25. Listop.*

Wczoray przybiła tu do brzegu fregata Angielska z obwieszczeniem dla Konsulów neutralnych z strony Jmć Pana Sir Sidney Smith, iż port Tajo iaknayscisley ma bydź blokowany; reszta portów Portugalskich, iako to St. Ubes, Piniche i Cascars będzie wolna od blokady.

*z Londynu d. 1. Grudnia.*

Konferencye między Jmć Panem Caning a posłem Rossyiskim i Austryackim trwają ciągle. Nigdy niebyła Anglia w tak okropney posadzie. Handel zupełnie jest przerywany; ze wszęch stron powstają głośnie skargi przeciwko Ministrom. Spodziewać się trzeba, iż ostatni przyimają nakoniec pośrednictwo Rossyi, coby było jedynym środkiem, położyć koniec naszym cierpieniom.

Niezawodną jest, iż Sir Sidney Smith z wyprawą mu powierzoną do Lizbony popłynął. Teraz zapewne już znajduje się w namienionym porcie, jeżeli Francuzi opa-

nowaniu ostatniego nieprzeszkadzili, gdy wszystkie doniesienia z lądu zgadzają się na to, iż Sir Sidney Smith zapożno przybył nad brzegi Portugalii.

Okręt Amerykański, który bryga Angielska dnia 22. Września blisko wyspy St. Thomas w Indyach zachodnich spotkała, przywiozł wiadomość od Kapitana ostatniey, iż rzeczona wyspa Duńska, rownie iak wszystkie inne wyspy namienionego mocarstwa w stanie blokady są osadzone.

Od czasu zdobycia Kopenhagi, którey port neutralny nayważnieyszym był kanałem do zbywania produktów naszych fabryk i rękodziel, tracą towary nasze wełniane i bawełniane 15 procentu.

Wyszła tu niedawno z pod druku oda wysławiająca zwycięstwo Admirala Gambier i Lorda Cathcart w Seelandyi, pod tytułem: *Wielcy Ludzie z Lilliputu.*

*z Londynu d. 2. Grudnia.*

Podług wszelkich wiadomości, które odbieramy z lądu, czas jest, zwołać lud do powstania i uzbroienia go w massie.

Widziemy się teraz bydź w tym samym stanie, w którym osadzona była przez nas Francya w roku 1793; pod ow czas była cała Europa przeciwko Francyi, teraz jest cała Europa przeciwko nam. Lecz iaka różnica zachodzi między naszą energią, naszą ludnością i naszymi środkami do obrony w stosunku do owey ogromney potęgi! Gdyby teraz nieprzyjaciel na brzegach naszych chciał wylądować, (gdyż podobieństwo wylądowania chyba od głupców mogłoby bydź zaprzeczone) iaką siłą zdolalibyśmy mu oprzeć się? A wszelako nieprzestaniemy trudnić się wyprawami, coraz większą chańbą nas okrywającymi, a w wypadkach swoich cale wątpliwymi. W samey rzeczy trudnoby było zdecydować, co większego warto jest obżalowania, czy ślepoty narodu, czy upor Ministrów.

(The Independent Whig.)

**Obwieszczenie.** Mając sobie przestały reskrypt JW. Ministra interesów wewnętrznych treści następującej:

Minister Spraw Wewnętrznych

„Odebrawszy rozkaz Jego Królewskiej Mości oświadczenia wszystkim klasom obywatelom, którzy przystawiali konie na przejazd jego z Saxonii do Warszawy i przystawiac będą na powrót, iż Najjaśniejszy Pan tę ich usługę jako ułatwiającą chęci jego do oglądania ukochanego ludu, iż blińska zaprzątienia się jego szczęściem i pomyślnością, z czułą dobrocią przyjął; przesyła Izdom Administracyjnym Departamentu Warszawskiego, Poznańskiego i Kaliskiego, wyraz tej woli Najjaśniejszego Pana w liście JW. Brezy, Ministra Sekretarza Stanu do siebie piśnianym, zawarty, z zaleceniem, ażeby też Izby najlaskawsze to Króla Jmci oświadczenie do wiadomości ich przez listy okolne podały. Nie wątpi Minister Spraw Wewnętrznych, iż dowód ten tkliwej dobroci laskawego Pana najprzymienniejszą usiłowań obywatelskich w ubieganiu się do tej usługi wystawi nadgrode, i przeniknie ich najwyższą wdzięcznością, której słodkiego uczucia ażeby cały lud Xięstwa Warszawskiego był uczestnikiem, niniejszą swą odezwą w gazety umieścić poleca.”

W Warszawie dnia 19. Grudnia 1807 roku.

(Podp.)

J. Łuszczewski.

W. Fischer, Sekretarz Jeneralny.  
Chociszewski.

Końcem dogodzenia żądaniu jego do wiadomości wszystkim go podaje.

W Poznaniu dnia 26. Grudnia 1807 roku.

Izba Administracji Publiczney Departamentu  
Poznańskiego.

**Dziękczynienie.** Ur. Jozef Golcz z Długiej Wsi pod Stawiszynem, oświadcza Jenerałowi Adjutantowi Jenerała Dywizyi Sahoussaye i obywatelom miasta Stawiszyna najczulszą wdzięczność, za czułość i przywiązanie, którego okazali dowody w dniu 18. Grudnia podczas wszczętego pożaru ognia w pałacu. Pomieniony Jenerał Adjutant sam raczył dyrygować, i zachęcać do ugaszenia pożaru; obywatele zaś miasta Stawiszyna, pomimo nieczułości pozostałego Plac Kommandanta z kilkudziesiąt grenadyerami w ich mieście, sami bez zaprzęgu przyciągnęli skawki i najusilniej ratując tyle dokazali, iż pożar wkrótce ugaszonym został i żadne uszkodzenie nie nastąpiło. Słodko jest mięszkac w sąsiedztwie życzliwych

sobie sąsiadow; następne jest wspomnienie, które przypomina dowód ich gorliwej życzliwości.

Dan w zamku Długiej Wsi pod Stawiszynem dnia 20. Grudnia 1807.

**Uwiedomienie.** Magistrat miasta Poznania uzupełniając ustawę Najwyższej Zwierzchności Woyskowej ażeby drzewo opałowe Jenerałom Oficerom w domach prywatnych i puszczonech inkwaterowanym dawane podług Ertatu było, uwiedomia o takowej ustawie wszystkich wszelkiego stanu i kondycyi kamienic i domow w mieście tym i przedmieściach sytuowanych, dziedzicow, i possessorow z ostrzeżeniem, że jeżeliby który dziedzic lub possessor dom na kwatere przeznaczony opuścił, drzewo należące się oficerom lub żołnierzom na koszt dziedzica przez Magistrat dawane będzie. Poznań d. 20. Grudnia 1807.

Magistrat miasta Poznania.

**Uwiedomienie.** Czyni wiadomo, iż do głównej reparacyi mostu Tomskiego przy Ostrowku, drzewo potrzebne przez licytacyą od najmniej żądającego, zakupionem zostanie. Do ktorej to licytacyi wyznaczna się trzy terminy, to jest na dzień 15. 18. i 25. Sycznia roku 1808. Wszyscy więc ochotere mający takowe drzewo zalicytować, wzywają się aby na rzeczonych terminach w Izbie Naszey Sessyonalney przed Ur. Schoenfeldem Konsyliarzem, od ktorego o kondycjach dalszych powziąć mogą wiadomości, zawsze o godzinie II. przed południem stawili się.

Poznań dnia 26. Grudnia 1807.

Izba Administracji Publ. Deptu. Poznańskiego.

**Uwiedomienie.** Jmć C. H. P. ma odemnie Dokument w roku pod datą 30. Oktobris 1806 podług ktorego przyrzekłem sześć set i czterdzieści talarow zapłacić; obowiązek ten z różnych przyczyn niź uchyłony został, oprócz tego daleko więcej wynoszącą mam pretensyą do tegoż to C. H. P. tak dalece że ma się odemnie wcale nic nie należy. Chcąc uniknąć wszelkich nieprzyjemności w i aby ktoś trzeci nie był uszkodzony, ostrzegam każdego względem nabycia powyższego dokumentu przez Cessyą lub innym jakim sposobem.

Poznań dnia 17. Grudnia 1807.

Teodor Myndyk.

**Do sprzedania.** Domy mieszkalne, do massy konkursowej Jana Krysztofa Weickert należące, w ulicy tutejszey Kosciańskiej stojące, i wraz

fabryką i ogrodem na tal. 4568 dgr. 23 fen. 5  
taxowaną, mają być na terminach dnia 5. Pa-  
dziernika, 4. Grudnia r. b. i 3. Lutego roku przy-  
tego, z których ostatni jest zawity, więcej da-  
cemu publicznie odprzedane. Mający chęć ku-  
na i zdolni posiadać rzeczony nieruchomości ze-  
hłą stawić się na wyżejznaczonych terminach o-  
rodziny 9. przedpołudniem i oświadczyć się do pro-  
kuła a potem spodziewać się, iż sprzedaż na-  
rzecz więcejdającego przyznana zostanie i na offer-  
ty po ostatnim terminie czynione żadnego względu  
nie będzie. Także wzywają się wszyscy niewia-  
domi pretendenci realni, aby sub poena praeclu-  
si et perpetuis silentii pretensye swoje na rzeczonych  
terminach likwidowali i udowodnili. Taxę bu-  
dynków odprzedać się mających przejrzyć można  
w registraturze tuteyszej. W Lesznie d. 28. Li-  
pca roku 1807. Burmistrz i Sąd.

*Do przedania.* Gospodarstwo chłopskie na  
tutejszem przedmieściu pod Nr. 21 Winiar sytu-  
owane, które się składa z domu pomieszkalnego,  
stajni i jedney kwarty roli z zasiewem zimowym,  
i które konsens do wystawienia wiatraka ma, jest  
z wolney ręki do przedania. Mający ochotę do  
akwizycyi tego gospodarstwa, może się w tey mie-  
rze do Daniela Hoffmana w małym młynie mie-  
szkającego, udać; który w stanie jest bliższą infor-  
macyą dać. Poznań d. 22. Grudnia 1807.

*Uwiedomienie.* Deputaeya Ceł i Akcyz De-  
partamentu Poznańskiego wzywa ninieyszym fur-  
manow, lub Entrepreneurow do zwożenia soli z  
Czarkowa do Poznania ochotę mających: aby

się stawili na terminie Licytacyinym w Izbie Na-  
szej Sessyonalney to jest: dnia 4. Stycznia 1808.  
na którym zmniey żądającemi kontrakt w tey  
mierze zawartym będzie. W Poznaniu dnia  
31. Grudnia 1807.

*List gończy.* W nocy między deiami 17. i 18.  
b. m, wyłamali się z więzienia w mieście Klecze-  
wie trzy złoczyńcy o popełnioną znaczną kra-  
dzież w najwyższym stopniu podeyrzani. Jeden  
z nich nazywał się Tadeusz Lesiński, mają-  
cy około lat 36. wysoki, bladey pociągłej twa-  
rzy, nosa kończatego, i nosił na sobie kurtkę  
sukienną granatową, płaszcz szary, ordynaryjne  
boty, i kaptur na głowie. Drugi nazywał się  
tylko Walentym, około 35. lat stary, średnie-  
go wzrostu, i ma białawe włosy. Nosił na sobie  
sukienny granatowy płaszcz, takową kurtkę i ray-  
tusy, boty ordynaryjne i kaptur na głowie. Ko-  
bieta, która nazywała się Walentowa, mająca  
około lat 40 jest widocznie w ciąży, nosiła na so-  
bie zielony kaftan sukienny, i sycowy spodnik,  
ordynaryjne trzewiki, i sycową nakrapianą czapkę.  
Lubo dokładniejszego opisanja tych osob nie-  
zyskaliśmy, jednakowoż ponieważ ludzie ci tułają  
się tylko za kradzieżą, i zawsze wspólnie znajdo-  
wać się zwykli; przeto da się spodziewać, iż ta-  
two schwytni być mogą. Gdy zaś na schwyta-  
niu tych złoczyńców wiele zależy; więc rekwiru-  
jemy wszelkie zwierzchnosci, aby w przypadku  
schwycenia, takowych nam odesłać raczyły, za  
co my wszelkie koszta natychmiast powrócić przy-  
rzekamy. W Pyzdrach d. 28. Grudnia 1807.

Jego Królewsko - Xiążęcey Mości  
Inkwizytoryat.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.